

DZIEJE AKWILI

Wprowadzenie i tłumaczenie — Ryszard Rumianek

WPROWADZENIE

Na podstawie nielicznych tekstów, zarówno Nowego Testamentu jak i pozabiblijnych (np. Jan Chryzostom, Komentarz listu do Rzymian; Martyrologium Rzymskie), można ustalić, że Akwila — gr. Ἀκτύλας, łac. Aquila — był Żydem z Pontu. Poślubił on Pryscyllę. Obydwoje byli chrześcijanami. Przez pewien czas zamieszkiwali w Rzymie. Musieli jednak opuścić miasto w r. 49—50 na mocy dekretu Klaudiusza. Udali się oni do Koryntu, gdzie przez pewien czas trudnili się wyrobem namiotów. Tam okazali gościnność św. Pawłowi Apostołowi, którego stali się bliskimi współpracownikami (por. Dz 18, 2 n; 1 Kor 16, 19; 2 Tym 4, 19). Następnie za św. Pawłem pojechali do Efezu (por. Dz 18, 18 n), a potem na nowo powrócili prawdopodobnie do Rzymu (por. Rz 16, 3). Niektórzy identyfikują dom rzymski Akwili i Pryscylli z małym i skromnym kościółkiem na Awentynie, poświęconym św. Pryscylli (albo św. Prysce). Martyrologium Rzymskie wspomina Akwilę jako biskupa Heraklei (8 lipiec). Nie wiadomo jednak na jakiej podstawie opiera się ta wiadomość.

Życie Akwili zostało opisane obszerniej w apokryfie *Dzieje Akwili*. Apokryf ten powstał w XI albo XII wieku. Rękopis grecki znajduje się w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Ma on format małej książeczki (20,5 cm × 15,5 cm) i zawiera dziewięćdziesiąt cztery kartki. Oprócz *Dziejów Akwili* w książeczce tej znajduje się kilka życiorysów świętych (Barnaby, Filipa, Apolonia i Tymoteusza). Ponadto warto zaznaczyć, że apokryf ten ma charakter kompilacji — zawiera w sobie ślady redakcji drugiej ręki. A kopista wywiązał się niezbyt dobrze ze swojego zadania — tekst obfituje w pomyłki. Dlatego też konieczna była pewna korekta, aby lepiej zrozumieć tekst. Wydanie krytyczne, na którym oparto tłumaczenie jest następujące: J. Ebersolt, *Les Actes de Saint Jacques et les Actes d'Aquilas publiés d'après deux manuscrits grecs de la Bibliothèque Nationale*, Paris 1902.

DZIEJE AKWILI

W miesiącu lipcu, w dniu świętego apostoła Akwili. Dzieje i męczeństwo świętego apostoła Akwili, jednego z siedemdziesięciu. Panie, błogosław.

1. Nie jestem zdolny opowiadać o wielkości, tragicznych przygodach i cudach Akwili — natchnionego przez Boga, męża niezwykłego i mądrego, jednego z siedemdziesięciu uczniów Zbawiciela, uznanego przez Kościół katolicki — które on zebrał w swym przepowiadaniu. Ograniczę się do opowiedzenia krótko kilku spośród wielu. Jedno wskazanie wystarczy w istocie, aby wierny mógł poznać moc cudów w godnych pamięci czynach apostoła.

2. Wspomniany wyżej Akwila narodził się z rodziców żydowskich¹, którzy go wychowali na podstawie świętych Pism i nauczyli go żyć uczciwie według Prawa Mojżeszowego. Zapoznał się on także z mądrością grecką, podobnie jak i jego brat Klemens², który stał się następcą Piotra jako głowa Kościoła³, pozostawił po sobie wiele pism i otrzymał wieniec męczeństwa. Akwila poślubił kobietę ze swego pokolenia imieniem Pryscylla i dzięki przychylności Boga mieli dwóch synów, których owi błogosławieni nazwali Klemens i Niketas.

3. Kiedy zaś nauka Chrystusa naszego Boga zajaśniała w Rzymie i dzięki wielkiemu Piotrowi rozprzestrzeniła się tam, to owo sławne małżeństwo otrzymało chrzest, po uprzednim pouczeniu o prawdzie. Potężni słowem i łaską wyjechali z nim, aby przepowiadać Pana. Przybyli do Cezarei Stratonos⁴, gdzie spotkali Szymona maga, który nienawidził Boga. Piotr zwyciężył go w trzydniowej dyskusji z nim i zmusił go do ucieczki do Italii. Tu przez swoją modlitwę kazał mu rzucić się z wysoka wobec ludności całego miasta, która zbiegła się, by przyglądać się temu wydarzeniu. Przedtem jednak św. Piotr przez swoje słowa i cuda spowodował jego pierwszą porażkę przed Klaudiu-

¹ Por. Dz 18, 2.

² Akwila i Niketas byli braćmi Klemensa, biskupa Rzymu. Te trzy imiona występują często wspólnie — por. Klemens III, 73; IV, 1 (wyd. Lagarde, 56).

³ Chodzi tu o Klemensa Rzymskiego, trzeciego następcę po św. Piotrze. Tradycja utożsamia go z Klemensem, o którym wspomina św. Paweł w liście do Filipian (4, 3). Ale wydaje się, że jest to opinia bardzo niepewna — por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief* (Herder TKNT), Freiburg 1976, 168.

⁴ Inne nazwy tego miasta: Cezarea Nadmorska, Caesarea Palaestinae, Turris Stratonis. Zostało ono zbudowane w 22 r. przed Chr. przez Heroda Wielkiego na miejscu osiedla Stratona (Strátonos pírgos).

szem Cezarem w Cezarei, wobec Akwili i Klemensa, jak również w obecności Zacheusza celnika i Barnaby. Święty Piotr był także przyczyną jego ostatniej kłęski w Italii, w Rzymie, za czasów Nerona Cezara, syna Klaudiusza.

4. Wtedy właśnie Klaudiusz wydał rozkaz, aby nikt z Żydów nie został w Rzymie, ale aby wszyscy opuścili miasto. Udał się więc także Akwila do swojej ojczyzny, do Pontu⁵, swego miejsca rodzinnego. Przybył do Koryntu i zamieszkał tam. W tym czasie Paweł, naczynie wybrane⁶, opuścił Ateny i przybył do Koryntu. Spotkał się tam z Akwilą i Pryscyllą, ponieważ byli oni bogobojni, wierni i wykonywali ten sam zawód. Rzeczywiście byli oni fabrykantami namiotów⁷. Paweł przebywał z nimi pewien czas w Koryncie, a następnie wsiadł z nimi na okręt do Syrii.⁸ Stamtąd powrócił do Efezu, gdzie zostawił Akwilę i Pryscyllę z ich synami. On sam zaś udał się do Cezarei.⁹ Akwila zaś obchodził wszystkie miasta głosząc Ewangelię i zapowiadając przyście Boga do ludzi, nawracając zarówno Żydów jak i Greków na wiarę Chrystusa.

5. Pewien Żyd Apollos pochodzący z Aleksandrii, człowiek uczony, który znał chrzest Janowy, przybył także do Efezu. Znalazł tam Akwilę i Pryscyllę i umocniony przez nich z większą dokładnością w drodze do Boga udał się dalej, umacniając kościoły Boga¹⁰ i otrzymał koronę męczeństwa w Magnezji. Gdy zaś apostoł Akwila dowiedział się, że Paweł, jego pasterz i nauczyciel, naucza w Antiochii, zostawił swoją żonę i dzieci w Magnezji i przebywał z nim przez pięćdziesiąt dni. Gdy go ujrzał Apostoł Paweł doświadczył przez to bardzo wielkiej radości. Następnie pozostał tam dwadzieścia dni nauczając i chrzcząc wszystkich mieszkańców w imię Ojca, i Syna, i Ducha Św. Potem opuścili swoje miejsca i udali się do Italii.¹¹

6. Gdy tylko weszli, zaczęli nauczać oraz chrzczyć mieszkańców miasta. Usłyszawszy o tym, król wysłał (żołnierzy) i nakazał wtrącić ich do więzienia. Gdy oni tam przebywali trzy dni, oto Anioł Pański stanął przy nich i powiedział: „Ufajcie i nie obawiajcie się: mówcie i nie milczcie, walczcie i nie lękajcie

⁵ Por. Dz 18, 2.

⁶ Por. Dz 9, 15.

⁷ Por. Dz 18, 3.

⁸ Por. Dz 18, 18.

⁹ Por. Dz 18, 19nn.

¹⁰ Por. Dz 18, 24—28.

¹¹ Prawdopodobnie jest tu błąd kopisty albo jakieś opuszczenie. Cały kontekst wskazuje, że Paweł i Akwila weszli do miasta, aby nawracać mieszkańców.

się, bo Pan jest z wami”¹². To powiedziawszy, zniknął. A oni podniósłszy się modlili się tymi słowami: „Panie Jezu Chryste, Boże nasz, Ty, który za nas, twoje służki niegodne, znosiłeś śmierć krzyżową, wysłuchaj nas w tej godzinie i daj swoim służkom by z odwagą przepowiadali Twoje Słowa; otwórz oczy serc ludzi tego miasta, aby przyjęli z wiarą i w pokoju Twoje wielkie dzieła” Gdy to powiedzieli, oto natychmiast więzienie otworzyło się, a oni wyszli i przeszli przez miasto. Tłumy widząc ich padały przed nimi na twarze, a przyjąwszy ich naukę zostali wszyscy ochrzczeni.

7. Tej nocy Paweł rozpoznał zadanie mu powierzone. Przywołał Akwilę i powiedział do niego: „Akwilo, moje dziecko, Pan dał mi poznać, co nas czeka: ja skończę życie w Rzymie, ale ty pójdziesz do krajów Azji, aby głosić z całą odwagą słowo Pana. Idź mężnie, umacniaj wszystkich ludzi, ucz ich lękać się i miłować Boga całym swoim sercem oraz zachowywać z wiarą wszystkie jego przykazania. Ty sam żyj nienagannie w czystości, a Pan będzie z duchem twoim” Powiedziawszy doń te słowa modlił się za niego i ucałowawszy go, odjechał.

8. Rozstali się w płaczu. Paweł popłynął w kierunku Rzymu, a Akwila wyruszył do Azji. Po wielu dniach przybył do miasta Kibyra¹³ i usiadłszy w bramie miasta zaczął nauczać. Ale Bóg chciał by nań zwrócono uwagę. I oto pewna kobieta podszła do niego i zaczęła go pytać: „Skąd jesteś i jaki jest twój zawód?” Apostoł otworzywszy usta rzekł jej: „Jestem uczniem i apostołem Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, i zostałem posłany przez Niego na całą ziemię, aby głosić Ewangelię w Jego imieniu oraz uzdrawiać wszystkie choroby i słabości” Kobieta usłyszawszy jego słowa przypadła mu do stóp i powiedziała: „Zmiłuj się nade mną, uczniu Jezusa! Jeżeli On jest naprawdę jedynym Bogiem jak ty o tym mówisz, to uzdrów moją małą córeczkę, ponieważ ona cierpi bardzo z powodu ducha nieczystego, a wszystko co mam w domu dam tobie” Odpowiedział jej: „Nie potrzebuję tego, co jest w twoim domu, ponieważ mój mistrz Chrystus mnie nauczał mnie w ten sposób. Ale uwierz całym twoim sercem, a córka twoja będzie uzdrowiona” Ona zaś, z rozpalonym sercem i umysłem, natychmiast wyznała swą wiarę. Następnie udała się by przyprowadzić swoją córkę i szybko ją przyprowadziwszy padła do stóp apostoła. W tym momencie zły duch ją opuścił, nie mogąc znieść grózb apostoła. Usłyszaw-

¹² Por. Dz 18, 9nn.

¹³ Chodzi tu o miasto Frygii; inny Kibyra znajduje się w Pamfilii.

szy o tym mieszkańcy miasta zbiegli się i ujrawszy cud, który uczynił, przyłączyli się wszyscy do uzdrowionej córki i do jej matki i zostali ochrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha św.

9. Król usłyszawszy o tych rzeczach przywołał go i wypytywał go o jego nakę. Ten zaś głosił mu niewypowiedziane przybycie Syna Bożego do nas, ludzi. Król posłyszawszy to rzekł: „Syn mój cierpi bardzo na nieuleczalną chorobę; gdybym zobaczył go uzdrowionego, stałbym się niewolnikiem Chrystusa ukrzyżowanego, o którym mówisz, że jest Bogiem” Apostoł usłyszawszy te słowa króla doznał wielkiej radości i spojrzawszy w niebiosa, powiedział: „Panie Boże Wszechmocny, Ojcze umiłowanego i błogosławionego Syna swego Jezusa Chrystusa, przez którego możemy Ciebie poznać i mieć dojsście do Ciebie. Boże Aniołów, Stworzycielu całego świata, sławię Cię i chwałę za to, że mi otworzyłeś bramę sprawiedliwości i wysłuchałeś moich słów. Niech teraz stanie się wedle słów tego człowieka, aby Twoje miłosierdzie niewypowiedziane i niewymowna łaskawość były jeszcze bardziej chwalone” Modląc się w ten sposób zbliżył się, wziął dziecko za rękę¹⁴, podniósł je zdrowym i oddał je ojcu¹⁵.

10. Widząc to król i jego doradcy zawołali potężnym głosem: „Prawdziwie wielki jest Bóg, którego ty głosisz; wszyscy wierzymy w Niego i prosimy o otrzymanie chrztu” Apostoł przyjąwszy to wyznanie ochrzcił króla i wszystkich jego dygnitarzy. Następnie wszedł razem z królem, jadł i pił oraz powstawał, aby przemawiać do nich i umocnić ich. Pozostał on w tym mieście dwadzieścia pięć dni, następnie opuścił to miejsce pełen radości i wdzięczności Bogu.

11. Podczas gdy on był w drodze usłyszał, że jego żona zmarła i pozostawiła synów w Kościele w Magnezji. Przybywszy do miasta zabrał ze sobą synów i przeszedł przez nie głosząc jawnie słowo Boga. Król Magnetios dowiedziawszy się o tym posłał (żołnierzy) chcąc go zatrzymać. Ale Anioł Pański ostrzegł Akwile i rozkazał mu iść w region Kelbianos¹⁶, do miasteczka nazwanego Benetinos¹⁷. „Ponieważ — powiedział on — trzeba abyś tam nauczał i wypełniał cuda” Skoro tam przybył, obchodził wszystkie miasteczka głosząc Pana naszego Jezusa Chrystusa, uzdrawiając wszystkich cierpiących na rozmaite choroby. A wszedłszy na górę znalazł tam małą równinę nazwaną Lathyres. Miejsce

¹⁴ Por. Mk 5, 41.

¹⁵ Por. Łk 7, 15.

¹⁶ Region Kelbianos = Cilbianus Campus, przepiękna dolina w pobliżu Filadelfii w Lydii.

¹⁷ Miasteczko, o którym nie znaleziono wzmianki.

to go zachwyciło, ponieważ nie było zaludnione przez bezbożnych, a było natomiast spokojne. Polecił swoim wiernym, aby zbudowali mu tam celę. Gdy to uczynili przebywał tam często umacniając tych, którzy przychodzili do niego. Udawał się także do innych prowincji i miasteczek, nauczając i chrzcząc licznych Greków i Hebrajczyków, dzięki mądrości, piękności swoich nauk i przez cuda, które czynił. Wskrzeszał bowiem umarłych, wypędzał złe duchy, uzdrawiał niewidomych, przywracał mowę niemym, chromym siłę chodzenia, a wszystkim tym, którzy byli owdzięni przez chorobę — zdrowie. Wieść o jego cudach rozszerzała się wszędzie i przyciągała wielu ludzi wierzących w Chrystusa. Usłyszawszy to wszystko bezbożny Magnetios lękając się, aby wszyscy Grecy nie odeszli i nie przyłączyli się do Akwili, wysłał swoich żołnierzy, którzy schwytali go oraz jego synów i przyprowadzili ich do Magnezji. Gdy stanęli na zewnątrz pałacu, powiadomili króla, który właśnie jadł obiad. On zaś rozkazał wtrącić ich do więzienia i dobrze strzec tego miejsca.

12. Noc przeszła i zbliżała się godzina piania kogutów, gdy oto Amioł Pański stanąwszy przed nim rzekł: „Akwילו, trzeba abyście ponieśli męczeństwo w tym mieście. Nie lękajcie się w każdym razie, ale miejcie odwagę. Korony są już dla was przygotowane przez Boga wynagradzającego, który da je temu, co odniósł i odnosi zwycięstwo” Gdy to powiedział natychmiast zniknął. Akwila zaś obudził swych synów i poczęli się modlić, a usiadłszy zaczął ich ostrzegać i umacniać tymi słowami: „Synaczkowie moi, chwila naszej walki zbliża się, trzymajmy się odważnie przeciwko królowi; nie bądźcie zastraszeni, nie ulegajcie jego groźbom lub udręczeniom, ponieważ one nic nie znaczą. Pamiętajcie o naszych rodakach i innych apostołach, jak wielkich cierpień doznali od Greków i Żydów, ale dzięki łasce Chrystusa otrzymali pokój i palmę zwycięstwa. Pamiętajcie jak byli prześladowani, biczowani i jak śmierć ponieśli nasi nauczyciele Piotr i Paweł, którym zostały powierzone klucze bram niebiańskich. Potężni wrogowie bali się ich, a teraz wychwalają ich zastępy niebiańskie. (Pamiętajcie) także jak inni apostołowie i, jak ja to powiedziałem, nasi ojcowie oddali przez nagłą śmierć swoje dusze Panu. Pamiętajcie na słowa, w których Pan radził nie bać się mąk doczesnych ani śmierci. Tak, moje dzieci, które kocham tak czule, miejcie odwagę, bądźcie nieugięci wobec tyra-
rana, drwijcie z jego szaleństwa a będziecie błogosławieni, ponieważ wszystkie pokolenia będą was wywyższały i błogosławiły. 18

¹⁸ Por. Łk 1, 48.

13. Takie były przestrogi i zachęty, które apostoł dał swoim synom, gdy dzień nadszedł. I oto żołnierze przybyli i przyprowadzili ich przed króla. Gdy ich wprowadzono, Niketas i Klemens stanęli wyprostowani, z podniesioną szyją, wyprężoną pierśią; twarze płonęły szlachetnym rumieńcem — tak dalece łaska rozpalila ich serca. Król przyglądał się ich zuchwałej postawie — jaśnieli bowiem jak odważni gladiatorzy — a bojąc się ich rozpoczął od pochlebstw przesłuchiwanie Akwili. Zanim on jednak dał odpowiedź na pytanie króla, szlachetni młodzieńcy odpowiedzieli jednym głosem, jakoby jednymi ustami: „Bądź przeklęty psie pijący krew, synu diabła, przez twoje przymilanie się i bogactwo darów zacząłeś nas kusić oraz zwodzić, aby nas przybliżyć do twoich demonów. Nieszczęśniku jak możesz być taki głupi i szalony” Magnetios na te słowa wpadł we wściekłość i pokazał swoim żołnierzom poćwiartować ich, co też się stało. Żołnierze obnażyli swoje miecze i cięli ich na kawałki; oni natomiast stali. Na ten widok Akwila padł na ziemię, uwielbił Boga dziękując za to, że zostali przyjęci jako ofiara miła Panu, jak o to się modlił. Ich czcigodne ciała zostały wyrzucone na zewnątrz jako pożywienie dla psów. Wierni zabrali je ukradkiem w nocy i przenieśli w góry, w miejsce nazwane Lathyres, wybrane przez apostoła, i złożono ich tam 12 lipca.

14. Król przywoławszy Akwile rzekł do niego: „Wiesz jakiej okrutnej śmierci zostały poddane twoje dzieci z powodu ich szalonych słów, których ty ich nauczyłeś. Przez bogów, widzę, że jesteś rozsądny i pełen szacunku dla rzeczy świętych! Jeżeli posłuchasz mnie i złożysz ofiarę bogom, będziesz otoczony czcią i otrzymasz liczne dary. Jeżeli zaś mnie nie posłuchasz, umrzesz śmiercią straszniejszą niż twoi synowie”¹⁹. Apostoł odpowiedział: „Zaćmienie i twardość twego serca zadziwiają mnie, sługo szatana: W tym właśnie momencie, gdy usłyszałeś moje przepowiadanie i wiarę, którą zwiastuję, jak również miłość i ufność jaką ja niosę ku Panu, ty jak lis próbujesz mnie oszukać. Wiedz, szaleńcze, że ani pochlebstwami, ani groźbami męczarni i ostatecznie śmiercią nie będziesz mógł oddzielić mnie od wiary w ukrzyżowanego Pana i Boga, Jezusa Chrystusa. On z łaskowości Ojca, przez współdziałanie Najświętszego Ducha, przez swoje przyjęcie w ciebie chciał zbawić cały świat od fałszywej i zgubnej wiary w bóstwa i od mrocznej tyranii piekieł, pokazać ludziom drogę prawdy i nauczyć ich czcić i wielbić jedyne, żywego

¹⁹ Ten rodzaj przesłuchania występuje często w opisach męczeństw, np. *Martyrium S. Apolonii*, w: O. von Gebhardt, *Acta Martyrum selecta*, Berlin 1902, 46nn.

i prawdziwego Boga. Gdybyś miał choć trochę zrozumienia, wyjaśniałbym ci tajemnice dokonane od początku stworzenia świata i początek kultu bożków, który zapewne odrzuciłbyś. Ponieważ jednak widzę, że pozostajesz pod wpływem diabła i nie posiadasz ludzkiego rozumu, nie chcę rzucić pereł przed wieprze. Czyń przeto jak ci się wydaje”

15. Po wysłuchaniu tych słów, nikczemnik rozkazał natychmiast przynieść piłę, przywiązać członki apostoła do drzewa i tak zaczęto go piłować. Podczas gdy jego rozkazy były wykonywane, apostoł modlił się i zaraz piła wykrzywiła się z tyłu jakby była z ołowiu. Cały tłum, który uczestniczył w tym widowisku, widząc cud uwierzył w naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wściekły król kazał apostoła wrzucić do więzienia i rozmyślał jaką straszną karą mógłby go zniszczyć. Następnego dnia wyprowadzono go z więzienia i król zasiadłszy na trybunale ze swoimi doradcami kazał go przyprowadzić i powiedział mu: „Akwילו, ty wiesz jak bardzo wspierają cię bogowie. Na Zeusa, troszczą się oni bardzo o ciebie ze względu na twoją wielką inteligencję. Teraz ty nie choiej ich obrażać, ale wynagródź ich dobrodziejstwem i złóż ofiarę”. Apostoł uśmiechnął się i nie mu nie odpowiedział. Król widząc to wzgardził nim, a obawiając się aby, o ile zadałby mu inne tortury, znowu nie uczynił cudu i nie przyciągnął do siebie części ludu, kazał ściąć go mieczem. Żołnierze chwytając go wyszli.

16. Podczas drogi oto chmura wyrwała go z ich rąk i zginął im z oczu. Przeniesiony na miejsce Lathyres, gdzie były złożone czoigodne zwłoki jego dzieci, Niketasa i Klemensa, przeżył jeszcze dwa dni i odszedł chwalebnie do Pana. Nakazał złożyć swoje ciało, które wyszło zwycięsko z walk, u boku zwłok swoich dzieci. W czasach cesarza Mawrycego, który był wierny i który był wśród świętych, ludzie wierzący i pobożni przemieśli również czternastego sierpnia z Magnezji czcigodne zwłoki świętej Pryscylli i umieścili je obok zwłok jej męża i dzieci.

17. Starannie zebrawszy te wiadomości u dawnych historyków i egzegetów, umieściliśmy je w tym skróconym opowiadaniu, abyśmy poznali przez tych kilka wspomnień jak bardzo ponad wszelkimi pochwałami są apostołowie, abyśmy gorąco błagali ich wstawienictwa i abyśmy przez nich chwalili Tróję, Stworzycielkę całego świata, wszechpotężną i wszechdobrą. Bo Jej należy się chwała, cześć i uwielbienie, teraz i na zawsze, i przez wieki wieków. Amen.